Nr 9. Warszawa - Kraków - Poznań dnia 1 czerwca 1922. Rok II.

POD ZNAKIEM MARJI

Miesięcznik Związku Sodalicyj Marjańskich
uczniów szkół średnich w Polsce

Adres Redakcji i Administracji: Ks. Józef Winkowski
Zakopane, Małopolska, Łukaszówka 12.

OD ADMINISTRACJI.

Z dniem dzisiejszym zamykamy drugi rok wydawnictwa miesięcznika Związku naszego. Serdeczne, stokrotne „Bóg zapłać“ składamy wszystkim Sodalicjom i Sz. Abonentom za poparcie, za hojne dary na fundusz wydawniczy. Dłużników usilnie prosimy o łaskawe wyrównanie zaległości, które dochodzą kwoty 40.000 mk. Pierwszy numer III. rocznika, jaki pojawi się w październiku bieżącego roku, wyślemy Abonentom naszym bez ponownego zamawiania, natomiast prosimy Sodalicje związkowe, aby już we wrześniu podały pocztówką ilość zamówionych egzemplarzy celem ustalenia choćby w przybliżeniu nakładu pisma. Zbyt późne życzenia spotkać się muszą z odmownem załatwieniem, bo wszystkie numery są stale wyczerpywane.

IV. Zjazd Związku sod. mar. ucz. szkół. średn. w Polsce w Poznaniu dnia 6. 7 i 8 lipca 1922.

Program szczegółowy.

Dzień I. czwartek 6 lipca.

Godz. 5-ta popoł. I. zebranie plenarne (inauguracyjne) w sali Dominikańskiej ulica Dominikańska przy kościele Dominikańskim (tramwaj nr. 1.) Otwarcie Zjazdu, wybór prezydjum, powitanie, referat; „Sodalicja akademicka“ — sod. Józef Marszałek, maturzysta, Kielce I. Dyskusja.

Godz. 7·30 Wieczerza.

Dzień II. piątek 7 lipca.

Godz. 8 rano: Msza św. (prywatnie)

Godz. 10: Zebranie delegatów-sodalisów: Przyjęcie ustawy Związku i regulaminu Zjazdów (p. nr. 4 str. 82 i nr. 8 str. 153).

Godz. 1. Obiad, poczem delegaci zwiedzają miasto Poznań i jego zabytki.

Godz. 4. Zebranie XX. Moderatorów, wybory Mod. diecezjalnych do Rady Naczelnej, wnioski delegatów z rannego posiedzenia, wolne głosy.

Godz. 6. II. Zebranie plenarne (wspólne). Dyskusja nad sprawozdaniem Wydziału Naczelnego za rok szk. i administracyjny 1921/22 (p. nr. 9 str. 169), ewent. wnioski delegatów, sprawa ustawy Związku i regulaminu, ostateczne przyjęcie.

Godz. 8 Wieczerza.

Dzień III. sobota 8 lipca.

Godz. 8 rano Nabożeństwo zjazdowe, w kaplicy Różańcowej kościoła Dominikańskiego, Generalna Komunja św. sodalisów-delegatów. Mszę św. przyrzekł najłaskawiej odprawić J. EM. X. Kardynał Prymas Dalbor, który też udzieli Komunji św. (Spow. św. od 7·30 w kościele Dominikańskim, najdogodniej jednak odprawić ją w domu, przed wyjazdem).

Godz. 10. Zebranie Rady Naczelnej, wybór Wydz. Wykonawczego Związku.

Godz. 11. III. (ostatnie) Zebranie plenarne, wnioski Rady Naczelnej, wzgl. Wydziału Wykonawczego, program pracy na rok 1922/23, zamknięcie Zjazdu.

Godz. 1. Obiad.

Godz. 2. wspólny obiad. XX. Moderatorów, poczem posiedzenie Wydziału Wykonawczego, pozatem popołudniu sobotnie rezerwowane do dyspozycji Zjazdu, wieczorem rozjazd.

UWAGI

1. Wydział Naczelny nie zwracał się z osobnem zaproszeniem na Zjazd do P. W. XX. Moderatorów, nie wątpi jednak, że, podobnie jak dotąd, zechcą łaskawie przybyć z delegatami swoich sodalicyj i uczestniczyć w dorocznych obradach Związku i bardzo gorąco o to prosi. W zgłoszeniach delegatów, kwestja przybycia dotyczącego X. Moderatora nie zawsze jest określona wyraźnie. Ze względu na konieczność technicznych przygotowań bardzo prosimy o uzupełnienie zgłoszeń zjazdowych doniesieniem, czy X. Moderator przyjeżdża na pewne. Całą korespondencję zjazdową należy kierować wyłącznie do Zakopanego.

2. Do Poznania winni przybyć delegaci najpóźniej pociągani przychodzącymi wczas popołudniu 6 lipca, aby nie spóźnić się na otwarcie Zjazdu. Przy wyjściu z głównego dworca kol. w Poznaniu oczekiwać będzie stale dyżurny sodalicyj poznańskich z widoczną, dużą odznaką. W biu-

rze informacyjnem Zjazdu, umieszczonem w gmachu dworca, otrzymają wszyscy uczestnicy dokładne wskazówki o wyznaczonych im kwaterach, oraz miejscach posiłków. Deleg. sami ponoszą koszta podr. i starają się o zniżkę kolej.

3. Wszyscy delegaci-sodalisi, jak zawsze dotąd, winni przywieść ze sobą koc, (derkę) i małą poduszkę. XX. Moderatorzy, umieszczeni przeważnie w domach prywatnych otrzymają dotyczące informacje w wymienionem biurze zjazdowem.

4. Udział w Zjeździe dla delegatów (z utrzym.) kosztować będzie wraz z odznaką zjazdową 600 mk., z czego 100 mk. na koszta administr. Zjazdu i odznakę. O czasie i miejscu wpłaty poinformuje biuro po przyjeździe do Poznania. Legitymacje i odznaki dla delegatów będą rozesłane w połowie czerwca, pod adresem XX. Moderatorów.

5. Ze względu na ściśle organizacyjny charakter Zjazdu, jak również ze względu na trudności techniczne, W. N. postanowił w tym roku nie dopuszczać poza XX. Moderatorami i prawomocnymi delegatami sodalicyj związkowych, wzgl. i akademickich, gości na obrady i posiedzenia Zjazdu, który ma w tym roku przed sobą ściśle określone zadanie do spełnienia.

Wakacje sodalisa.

Nigdy i nigdzie nie przestając być sodalisami, musimy i wakacje letnie spędzić w całości tak, aby godnie stanąć mogły obok całego roku pracy nad sobą, pracy dla drugich w sodalicji. Rzecz jasna, że nie będziemy tu przypominać elementarnych obowiązków katolika, do których należy codzienny pacierz, niedzielna Msza św., ani tych sodalicyjnych — miesięcznej spowiedzi i Komunji św., rachunku sumienia, religijnej lektury. Czyby to nie było nawet pewną obrazą naszych kolegów-sodalisów? O co innego nam chodzi.

Już po kilkunastu dniach feryj słyszy się tak często z ust młodych o nudach, zwłaszcza na wsi czy w małem miasteczku. Otóż chcemy podać Wam sposób, jak tych nudów nieszczęsnych uniknąć, sprawić sobie i drugim wiele radości, pomóc wielkiej sprawie Bożej w narodzie. Rozglądnijcie się w Waszej wiosce Sodalisi Drodzy za młodzieżą w Waszym wieku, pracującą na roli, w miasteczku Waszem — za pracującą w warstacie czy fabryce i pomyślcie, co dla niej uczynić możecie Wy, młodzi obywatele Polski, Kościoła św. synowie, z pod znaku Marji towarzysze pancerni. Zapewne ta młodzież ma swoją katolicką organizację, która szerzy się dziś tak pomyślnie w Polsce całej i grupuje już dziesiątki, może setki tysięcy braci Waszych serdecznych od brony i pługa, od kowadła, igły, siekiery czy fabrycznej maszyny. Na czele jej kapłan, Patronem zwany stoi i kieruje „druhami", ale nieraz pod nawałem pracy w kościele i organizacji upada. Jakże on chętnie po-

wita Waszą wakacyjną pomoc w odczycie małym, w wycieczce z „druhami“, w przygotowaniu dla nich chóru, przedstawienia, jednem słowem we wszystkiem. A jak powitają jego chłopcy, jak gorąco, po przełamaniu pierwszych lodów, uścisną dłoń Waszą, dłoń brata Polaka-katolika, żyjącego na innem polu, przy innej pracy, ale w myśl tych samych ideałów Chrystusowych! A ile wreszcie skorzystacie Wy sami, ile świętej chluby, ile głębokiej treści wniesiecie we własne, tak dotąd czcze i puste życie wakacyjne!

Nie chcemy zaś już sięgać dalej i spoglądać na te dalsze, olbrzymie, wspaniałe horyzonty przyszłości, na tę zgodę i miłość stanów i warstw społecznych w Ojczyźnie, dziś tak niechrześcijańsko rozerwanych nieszczęsną walką klas, walką partyj, walką pracy fizycznej z pracą umysłową ku nieszczęściu i zgubie Ojczyzny.

Patrzcie, co spocząć może w rękach Waszych, patrzcie, czego możecie dokonać, co możecie zacząć przynajmniej — dziś, teraz!

Więc do dzieła Sodalisi! Niech tegoroczne wakacje będą chlubą Waszą, chlubą sodalicyj, chlubą Związku naszego. Napiszcie potem słów parę z Waszych doświadczeń, skreślcie kilka uwag, małe sprawozdanie i prześlijcie redakcji po ferjach. Jakiż to będzie ciekawy materjał, jakie ważne i zajmujące spostrzeżenia.

Na tegoroczne wakacje zatem jedziemy Sodalisi z hasłem pomocy i współdziałania z młodzieżą nieszkolną polską, współpracy sodalisów-uczniów z wiejskimi i miejskimi druhami! Z hasłem „w jedności siła“ — „dla Boga i Ojczyzny“! W takich wakacjach stokrotne „Szczęść Wam Boże Sodalisi!“ *W.*

JAROSŁAW JANOWSKI
S. M. Uniw. Jag. Kraków.

Ryngraf.

Sodalicji zakopiańskiej poświęcam.

Aż wam się śmieją oczy,
aż wam furkocą serc sztandary,
kiedy na Ryngraf Maryjański
z taką miłością spoglądacie!
— On wam na piersiach gra i dzwoni,
gra nieśmiertelny triumf Dusz —
— On — symboliczny Anioł Stróż..,
— W sercu rozpala wam pożogę
niebieskiej służby za Nią,
za Archanielską waszą Matką,
co w stu koronach słońc,
w miljonie gwiazd atłasów
— drżąc —
wyciąga ku wam dłonie —
świetliste słońcem, boskie dłonie
— i na spragnione, utęsknione,
zbolałe ludzkie skronie
składa mirtowy Wian Pokoju
— i konwaljne Skrzydła Łez
— i Ukojenia wielką Różę....

Sypie się śnieg kwiecisto-biały,
niby z okiści zadumanych,
kiedy tajemne idą drgnienia —
od drzew do drzew —
i od chojarów do chojarów,
poprzez bór, poprzez parów
...kiedy tłumiony w głębi lasu
niesie się cichy śpiew:
niewiada czyj, ni skąd,
ni dokąd...
To Ty otrząsasz
zwoje szat!
— Ulewą wonną, rozkwieconą
darzysz spiekotę naszych skroni —
— — O, Pani nasza! Matko nasza!

. . . .

— Biją zegary złotych wież;
dźwięk ich posępne sny,
jak nietoperze z gniazd, wypłasza
...a dźwięk ich dźwięczy dźwięcznem echem
i leci w przestwór nieb nadranny,
niebieskawy, — leci w szkarłacie
świętej mocy...
— Duszy to waszej złote wieże
niosą pogwary gromkich dzwonów.
i w uroczystej płyną szacie
nad mgłą blaskawą,
nad sierpem rzek i nad zagonów
koralami: —
— ku Twoim zamkom — gdzieś do gwiazd!
— Rosną wieżyce!
— Z gwiazd już kielichów piją moc,
— czołem sięgają słońca tarcz!
— Dusze to wiarą w Moc wieżate,
w swój lot podniebny zadufane!
...bo im na piersiach Gwiazda płonie!
— w serce się wświetla niebnym żarem
i — ogień w sercach, ogień — święty
iskrami krzesze niebieskiemi!...
— Ryngraf Maryi!... — jasna Moc
ucisza toń w burzliwą noc...
— Ryngraf Marji! — boży dar
pieszczotą lilij gasi żar...
— Ryngraf Maryi!... — święty znak
na dróg rozstajach znaczy Szlak...

Aż wam się śmieją oczy!
Aż wam furkocą serc sztandary,
kiedy na Ryngraf Maryjański
z taką miłością spoglądacie!

...Perlą się łzy radosne,
w dzwoneczki dzwonią dzwonne,
...motyle się kołyszą srebrne
...mgły się rozpierzchają zwiewne
z pól miedzianych, jak w wiosnę!
Hej! Pola Dusz Wybranych —
zielone, rośne łany!
— Przyżenie wam wiatr majowy
oddechy rzek i mórz
i wzgórz liljowych senny czar,
jako ogromny kruż
oskoły...
— Pijcie zeń, czerpcie
szołomny zapach ról zoranych
i wód, powodzią rozhukanych,
spiętrzonych, rozgrzywionych,
tryszczących mątwą pian!...
— Oto wam krew taranem huczy
w żyłach...
— Oto jej młoty huczne biją!
— Ryngraf na piersi wam połyska
...więc na kolana! I w podzięce
do Pani waszej wznieście ręce:
— Marjo! — otośmy syny Twe! —
błogosław trud nasz i wesele
i naszą radość i szaleństwo —
— w wieczneśmy Tobie jeństwo
ofiarę z serca uczynili...
— Wiec niech nam się śmieją oczy!
— Niechaj trzepocą serc sztandary,
kiedy nam Marja z nadobłoczy
Lilją Pokoju — błogosławi.

Kraków 11. XII. 1921.

KLEMENS ZIOMEK
S. M. kl. V. Mielec.

Obowiązki sodalisa w szkole.

Sodalicja marjańska jest stowarzyszeniem religijnem pod kierownictwem władzy kościelnej zostającem, a mającem za cel wyrabiać swych członków na dobrych katolików, którzyby się osobiście uświęcali i na zewnątrz apostolską rozwijali działalność. Przez to bowiem pragnie nadać życiu praktycznemu, tak domowemu jak i publicznemu cechę wybitnie katolicką.

Z zadania tego wywiązuje się sodalicja w ten sposób, że stara się mieć swych członków na każdem polu życia ludzkiego, aby ci wnosili tam słowem i przykładem ducha katolickiego. Nam zaś sodalisom-uczniom dostała się z góry w udziele praca wśród kolegów na ławie szkolnej, z której pojedyńczy członek może się tem lepiej wywiązać, że po pierwsze nie czuje się odosobnionym, opuszczonym, bo może liczyć na pomoc i zachętę innych sodalisów, a powtóre, że wśród równych sobie może łatwiej swobodniej oddać się pracy. Praca to nie ciężka, a owoce obfite; serce bowiem młodzieży, w okresie pełnego rozwoju jest podatną niwą dla dobra i zła; to też usposobienie jej wewnętrzne i przejawy tego usposobienia nazewnątrz, zależą w wysokim stopniu od wpływu otoczenia. Zrozumiemy łatwo, jakie skutki wywołałaby tutaj umiejętnie prowadzona reklama słowa i czynu.

Reklama słowa jest dwojaką: albo jej odpowiada rzeczywistość, kiedy głosi dobre a dokonane czyny sodalicyjne i wtedy przybiera charakter rzeczowego sprawozdania, albo obrachowana jest na efekt, na rozgłos i wówczas przesadza i staje się kłamliwą. Tej ostatniej, choćby się mogła stać potężnym środkiem i silnym czynnikiem propagandy sodalicyjnej, sodalicja pochwalić, ani na nią zezwolić nie może. Używając pierwszej, możnaby wykazywać potrzebę związków chrześcijańskich, konieczność popierania prasy katolickiej, możnaby bojkotować związki przeciwne religji, chwalić organizację sodalicyjną i gorliwość niektórych sodalisów w wypełnianiu obowiązków, byleby, jak wyżej wspomniałem, nie przesadzać. Ważniejsze stanowisko zajmuje jednak w apostołowaniu reklama czynu. Longum iter per praecepta, breve per exempla, czyli, że konkretny przykład, wzięty z życia ludzkiego więcej nieraz sprawi, aniżeli usta, choćby najwymowniejsze. To też sodalis powinien sumiennie i z zamiłowaniem wypełniać przepisy szkolne, być zawsze wobec wszystkich uprzejmym, życzliwym, przełożonych słuchać, poważać i czci ich bronić, unikać lekkich wyrażeń, a gdyby

ktoś inny na ten temat mówił, starać się rozmowę na inny przedmiot sprowadzić, nakoniec nie wstydzić się praktyk religijnych. Chodzi teraz o to, czy takie postępowanie nie sprzeciwia się pokorze chrześcijańskiej? Jeśli w czynach swoich nie będziemy szukać próżnej chwały swojej, lecz chwały Bożej, możemy być spokojni, żeśmy pokorze nie uchybili, gdyż godzi się starać, aby Królestwo Boże przyszło na ziemię. Ale, czy sodalisi, zachowując się w ten sposób, nie wywołają rozdziału między sodalisami, a uczniami pozostającymi poza sodalicją? Tego powinniśmy unikać. Że zaś znajdą się koledzy, którzy będą palcem wytykać sodalicję, wyśmiewać jej członków i stronić od nich, to nie powinno nikogo zrażać; zawsze tak bywało, że życie stosowane do wymagań religijnych wyśmiewano. Zresztą lękać się tego rozdziału w szkole znaczyłoby tyle, co obawiać się walki, nieodłącznej od służby Bożej. — Tej pracy wymaga od nas Bóg, wymaga społeczeństwo, które patrzy na sodalicję zupełnie innem okiem, niż na wszystkie inne zrzeszenia i które żąda od niej przykładu dobrego życia i gorliwej pracy społecznej.

JÓZEF WOJDACKI
S. M. Kapitan weteran 1863 r.

Z napoleońskich czasów

(epizod z wojny francusko-hiszpańskiej opowiedziany przez syna p. Czarneckiego autorowi w czasie powstania)*)

Było to w roku 1809. Madryt padł mimo silnych fortyfikacyj. W walkach zaciętych wśród wielu jeńców pochwycono i młodego gerylasa-Hiszpana, partyzanta — z bronią w ręku. Wina oczywista. Sąd wojenny. Wyrok: śmierć przez rozstrzelanie na drugi dzień.

Przy więźniu postawiono straż, zakazano najsurowiej zbliżać się doń komukolwiek i to znów pod groźbą śmierci. Wojna nie żarty.

Żołnierze zmieniający się na straży zauważyli opodal posterunku stojącą wytrwale młodą kobietę, dziwnej piękności. Warty sprawdzał tego dnia Polak kapitan Czarnecki. Złożono mu raport o nieznajomej. W tej samej chwili szybkim krokiem zbliżyła się wskazana, padła kapitanowi do nóg, błagając, by choć na jedną chwilę pozwolił zobaczyć się i pożegnać przed śmiercią z narzeczonym — wojakiem. Próżno tłomaczył oficer, zasłaniał się wyrokiem, zakazem. Hiszpanka nie ustępowała.

Panie, ulituj się. Jesteś Polakiem. Twoją Ojczyznę zabrał najeźdzca, jak naszą Francuzi. W imię tej Ojczyzny błagam u nóg Twoich, zlituj się...

Mnie za to śmierć czeka!

---

*) Przy tej sposobności prostujemy błąd w nazwisku kapitana Dolińskiego — (wydrukowano w nrze 4-tym Polińskiego).

Na pamięć twej matki błagam litości...

Rozrzewnił się stary żołnierz. Serce w nim zwyciężyło. Pozwolił na chwilę pożegnania. Zapłakana narzeczona wkrótce wyszła... więzień na tapczanie zanosił się od płaczu...

Świtało już gdy kapłan zbliżył się do skazańca z ostatnią pociechą. Obok asystował oficer. Więzień dźwignął się z posłania... podniósł głowę... Oficer zadrżał. W męskiem ubraniu — kobieta.

Sąd wojenny. Podsądny kapitan Czarnecki. Sprawa bardzo ciężka...

Sędziowie-koledzy z oficerskiego korpusu znają go. Cenią waleczność.

Co masz na obronę?

Kapitan ręce złożył, jak do modlitwy. Pod mundurem ryngraf miał z Matką Częstochowską. Pani ratuj mnie szepnął i jakby wzmocniony rzekł: Sędziowie znacie mnie. Śmierci się nie boję. Wzruszył mnie widok płaczącego dziewczęcia, co u nóg mych leżało. Przypomniał mi rodzinę... siostry moje. Nie przeczuwałem podstępu. Pozwoliłem! Wszak i wy macie serce... Dodam, że zakaz tylko hiszpański wisiał na drzwiach przybity, po hiszpańsku ja nie umiem...

Wyszedł trybunał na naradę. I długo trwała debata. Zapada wyrok śmierci. Generał Soussier, głównodowodzący oszczędzić chce żołnierzowi bez skazy — hańby przewinienia i oto plan zaszczytny mu przedstawia.

Weźmiesz czterdziestu żołnierzy i uderzysz na fort, co widać zdala, naprzeciw... Fort niedostępny. Śmierć niechybna. Pójdziesz w nocy, zegarek-repetjer wskaże ci godzinę wypadu.

Czarnecki — wdzięczny przyjmuje karę zaszczytną. Nie zginie przestępcą! Wybiera ludzi — starych wiarusów... Oddanych sobie, najwierniejszych... dwunastu.

Przed nocą melduje się u pułkownika. Dlaczego nie czterdziestu?

Dwunastu starczy. Gotowi na śmierć. Czemuż czterdziestu gubić?

Zgoda! Oto repetjer. Gdy wydzwoni podniesiesz alarm. Tylko — ani pozoru wyprawy.

Droga ostro pod górę. Kamienista. Nie do przebycia.

Jeden z żołnierzy zna przecież tajne przesmyki. Do narzeczonej w góry często się ku karczemce wyprawiał... W najgłębszej ciszy garść żołnierzy, czołgając się, prześlizgiwała się popod krzaki gęste i szukała stanowisk... Wloką się minuty, jak wieki... Głucha... ciemna noc. Czarnecki ściska zegarek, czeka północy. Wreszcie godzina wybija. Jego dwunastka podnosi alarm. Strzały. Potężny krzyk i pędem... w górę.. na fort!

Niespodziany napad, nieznana siła, przestrach wśród nocnej głuszy i — fort niemal bez walki wpada w ręce francuskie. Załogę wysieczono do nogi. Czarnecki miał dwóch rannych. Rano składać chce raport i oddać zegarek.

Generał zdumiony. — Jakto ty żyjesz?

Tak i wszyscy moi!

Spoważniał stary napoleoński dowódca... Spojrzał na Polaka. Weź ten repetjer, niech ci będzie pamiątką odwagi i ocalenia...

I dłoń mu długo uścisnął...

Sprawozdanie

Wydziału Naczelnego Związku sodalicyj marjańskich uczniów szkół średnich w Polsce — za rok szkolny 1921/22, istnienia Związku rok trzeci.

(Obejmuje czas od 15 lipca 1921 do 31 maja 1922 — zestawione na miesiąc przed dorocznym Zjazdem Związku na podstawie uchwały Wydziału Naczelnego z dnia 30 grudnia 1921. Liczby w nawiasach, o ile nie mają osobnego wyjaśnienia, podają stale przyrost w porównaniu z rokiem poprzednim 1920/21.)

Pierwszy rok dozwolił nam Bóg pracować w stosunkach zbliżajacych się z każdym, rzec można, dniem do stanu normalnego, zarówno w całej, tak głęboko wstrząśniętej Rzeczypospolitej, jak i w szkołach naszych, które po raz pierwszy od szeregu lat wojennych nie doznawały nareszcie żadnych większych przeszkód ani przerw w swej pracy. Odbiło się to zaraz od samego początku roku szkolnego w toku akcji sodalicyjnej, w jej natężeniu i ogólnym wzroście. Przez cały też rok, z głęboką wdzięcznością ku Najświętszej Matce, czuliśmy, że wchodzimy na stałe tory normalnej pokojowej działalności.

Dla jaśniejszego przeglądu podzielimy jej obraz w niniejszem sprawozdaniu na dwie główne części, w pierwszej dając rys pracy wewnętrznej, w drugiej zewnętrznej naszej organizacji.

I. Działalność wewnętrzna Wydziału Naczelnego i Związku.

Wewnętrzne życie sodalicyj związkowych. Rok ubiegły przynosi nam dość silny rozmach pracy i rozbudzenie życia w 61 sodalicjach związkowych. W kilku nowopowstałych przyczynia się do tego przedewszystkiem zrzucenie z siebie anormalnej postaci sodalicji międzyszkolnej, wspólnej dla kilku zakładów, która w dzisiejszych warunkach, raczej tamuje pracę, niż ją popiera. Osiągamy zatem likwidację sodalicyj międzyszkolnych w Częstochowie, Kaliszu, Lwowie, Warszawie, poniekąd zaś i w Krakowie. Sprawozdania teraz już bardzo regularnie nadchodzące do Wydz. N., świadczą, że istotnie intenzywność życia w wielu sodalicjach wzrosła wprost nie do porównania z latami poprzedniemi, kto zaś zechciał czytać uważnie, czasem może nieco przydługi dział „Naszych sprawozdań" w miesięczniku „Pod znakiem Marji", musiał z podziwem zauważyć, jak w tych obrazach życia sodalicyjnego brak wszelkiego szablonu, ile tam pola dla inicjatywy moderatorów i sodalisów, ile sposobności w każdej sodalicji na zasadniczej podstawie statutu wyszukiwać odrębne, indywidualne normy życia i pracy. To też nie dziwno nam, że w tym roku zmniejszyła się bardzo liczba sodalicyj, które nazwaliśmy „choremi", zaledwie wegetującemi, a których nie brakowało w latach poprzednich. Objawem zewnętrznym tego wzrostu, tej różnorodności życia, która nas uderza w sprawozdaniach z pracy poszczególnych, zwłaszcza, rzecz jasna, dłużej istniejących sodalicyj, jest przedewszystkiem p o m n o ż e n i e i l o ś c i s e k c y j i k ó ł e k w ich łonie. Istnieje sekcyj 79 (+ 37) w 36 (+ 14) sodalicjach. Objawem dalszym jest podjęta w kilku systematyczna praca r e l i g i j n o - n a u k o w a (Chojnice, Cieszyn, Gniezno, Kalisz I., Kielce II., Lisków, Lwów II., Lwów III, Mielec, Ostrów, Poznań I. Poznań II., Poznań III, Radom, Siedlce, Warszawa I.,) akcja e t y c z n a (wyrobienia charakteru) — (Lwów I., Siedlce), akcja p o m o c y k o l e ż e ń s k i e j i m i ł o s i e r d z i a (Biała, Gniezno, Grodno, Krotoszyn, Lwów II., Lwów III, Łomża I, Łomża II, Suwałki), systematyczna p r a c a n a d m ł o d s z y m i kolegami z klas I — III, (Chyrów, Grodno, Kalisz I,

Poznań I, Zakopane,) bujne życie towarzyskie i sportowe (Grodno, Janów lubelski, Kraków I, Łomża I, Poznań I, Poznań II, Zakopane), tu i ówdzie ruch abstynencki (Krotoszyn, Lwów I., Lwów IV,) sekcje dramatyczne czy śpiewackie (Dębica, Janów lubelski, Kalisz I., Lisków, Noworadomsk,) misyjne (Noworadomsk), nawet introligatorskie (Dębica, Radom), dalej założenie lub wzbogacenie bibljotek sodalicyjnych w 36 (+ 17) sodaliejach z 8.148 (+ 3.034) książek, wreszcie pożądana przez inne szkolne organizacje młodzieży współpraca sodalicji na terenie życia szkolnego (zwłaszcza Biała, Grodno, Kielce I, Lwów II, Poznań I, Zakopane), w ślad za czem wzrost powagi stanowiska sodalicji i sodalisów w wewnętrznem i zewnętrznem życiu szkoły. Na polu zaś ściśle wewnętrznem, religijnem naszych sodalicyj obok znacznego wzrostu ilości kółek eucharystycznych 20 (+ 8) — (istnieją: Brzesko, Chojnice, Chyrów, Cieszyn, Grodno, Kalisz I., Kielce II, Kielce III., Krotoszyn, Lwów I, Lwów IV., Łomża I., Łomża II, Mielec, Noworadomsk, Ostrów, Radom, Suwałki, Tarnów I, Zakopane) — oby powstały wszędzie — i czysto religijnych 3 (Białystok, Lwów II, Mielec), znamiennym faktem jest podjęcie i przeprowadzenie myśli pierwszych w Polsce zamkniętych rekolekcyj przed wyborem stanu dla sodalisów-maturzystów i to w 6 serjach dla 3 dzielnic związkowych. Odbędą się one mianowicie w Skrzeszewach i na Bielanach warsz. dla maturzystów z b. Kongresówki, w Kalwarji Zebrzydowskiej dla Małopolski i Śląska cieszyńskiego, w Dębnie i Wolsztynie dla Wielkopolski i Pomorza.

Kontakt sodalicyj związkowych z Wydziałem Naczelnym, uległ wybitnej zmianie na lepsze. Odbija się to w olbrzymim wzroście korespodencji związkowej, która wskazuje, jak wielu obecnie sekretarzy, w posłuchu dla przeszłorocznego naszego wezwania, pojmuje bardzo poważnie i sumiennie swoje obowiązki, nadsyłając liczne regularne sprawozdania razem 69 (+26), dla których nieraz brakowało miejsca w miesięczniku. Odbija się to w pomyślnem przeprowadzeniu przez Wydział Naczelny dwukrotnej (w paźdz. i kwietniu) ankiety statystycznej. Nie było w tym roku ani jednej sodalicji (w poprzedn. 5), któraby przynajmniej raz nie nadesłała wiadomości o sobie, wiele nadsyłało je kilkakrotnie, podobnie rzecz się ma i z obowiązkowym procentem od wkładek (10%), do skarbu związkowego (51 sodalicyj 24.709 mkp, w roku poprzednim 2.500 mkp.) Jedno tylko gorące życzenie Wydz. N. na polu tego kontaktu nie mogło się żadną miarą urzeczywistnić, to jest osobiste odwiedziny sodalicyj związkowych przez moderatorów dzielnicowych, którzy obarczeni nad miarę pracą szkolną i społeczną, nie mogli marzyć nawet o regularnych czy chociażby doraźnych wyjazdach.

III. Zjazd Związku. Rozpęd we wszystkich kierunkach naszej pracy płynął w przeważniej mierze z dorocznego III. Zjazdu Związku, jaki w roku 1921 po raz pierwszy odbył się na Jasnej Górze w Częstochowie, gromadząc w jedności i umiłowaniu wielkiej idei sodalicyjnej jako reprezentantów 36 sodalicyj 25 XX. Moderatorów i 180 sodalisów-delegatów, ponadto 14 XX. Prefektów-gości i 12 innych gości z łona młodzieży szkolnej, akademickiej, duchownej, razem 231 uczestników. Uchwały Zjazdu nie zostały na papierze, świadczy o tem choćby tylko obecne sprawozdanie. Wydział Naczelny przez cały rok wytężał wszystkie swe siły, aby podług nich kształtować swoją i całego Związku pracę. Dodać należy, że nad charakterem przyszłych zjazdów rozwinęła się zarówno w łonie Wydziału, jak na łamach miesięcznika żywa dyskusja, której rezul-

*) Nie nadesłały do 31 maja sodalicje (przeważnie nowopowstałe): Białystok, Kraków III, Kraków IV, Kraków VI., Lwów III, Łomża I, Mielec, Piotrków I., Siedlce, Włocławek II.

tatem było zwycięstwo myśli organizacyjnej nad manifestacją, zaznaczone dobitnie w projekcie ustawy związkowej.

Wydział Naczelny. W roku ubiegłym w skład Wydziału wchodzili moderatorowie i prefekci dzielnicowi: na dzielnicę b. Kongresówki X. Marjan Wiśniewski i Wincenty Janowicz VIII kl. z sod. Warszawa I.; na Małopolskę i Śląsk cieszyński X. Józef Winkowski i Maciej Załęski VIII kl. z sod. Zakopane, na Wielkopolskę i Pomorze X. Leon Łagoda i Tadeusz Kuczma VII kl. z sod. Gniezno. Wydział postanowił przedewszystkiem na swojem drugiem posiedzeniu, bezpośrednio po Zjeździe w Częstochowie, regularnie odbywać swe zjazdy w ciągu roku szkolnego i postanowienie to najściślej wypełnił. Odbyły się one trzykrotnie: 14 lipca w Częstochowie (II.), 29—30 grudnia w Gnieźnie (III), 19—21 kwietnia w Warszawie i Gnieźnie (IV.) Rezultatem ich poza mnóstwem innych spraw, dokładnie przedstawionych w odpowiednich sprawozdaniach w miesięczniku (nr 4 str 79; nr 9 str 179), było idące wciąż po linji tegorocznej pracy organizacyjnej opracowanie projektów Ustawy Związku (p. nr. 4 str. 82) i regulaminu Zjazdów (nr. 8 str. 156). Pozatem akcja Wydziału w podtrzymywaniu nieustannego kontaktu z sodalicjami związkowemi, w służeniu im, zwłaszcza najmłodszym, radą i pomocą, w informowaniu XX. Moderatorów, wkońcu, o czem niżej, w propagandzie sprawy sodalicyj młodzieży, najlepiej uwidacznia się w ilości przeprowadzonych korespodencyj. Biuro centralne Związku i moderator dzieln. Małopolski i Śl. w Zakopanem: listów otrzymanych 1.372, wysł. 672, razem: 2.044, (dla porównania rok 19/20: o, 259, w. 442, razem 681, 20/21: o, 683, w. 442 razem 1.191, przyrost w tym roku: + 853). Mod. dzielnicy b. Król. o. 20, w. 15, razem 35, moderator dzieln Wielkopolski i Pomorza o. 37, w. 136, razem 173. Cała zatem korespodencja W. N. listów otrzymanych: 1.429, wysłanych: 823, razem: 2.252. Przyrost w tym roku + 1061.

Miesięcznik „Pod znakiem Marji“ szedł ku coraz większemu rozwojowi. Dziś po dwóch latach istnienia, za łaską swej Patronki a poparciem sodalicyj i wielu osób dobrej woli jest pismem poważnem i, co więcej, głęboko już zakorzenionem w gronie swych młodych czytelników. W tym roku nie było już sodalicji (w poprzednim jeszcze 5), którаby go nie pobierała, jakkolwiek w wielu jeszcze liczba abonentów była zbyt szczupła i nie odpowiadała uchwale III. Zjazdu o obowiązkowej prenumeracie przez każdego sodalisa. Jakże daleko zdają się być te czasy, niedawne przecie, gdy Wydz. Naczelny w swojem pierwszem rocznem sprawozdaniu z roku 1919/20 stwierdzał, że 25 sodalicyj związkowych prenumeruje organ sodalicyj polskich, miesięcznik „Sodalis Marianus“ w ogólnej ilości 83 egzemplarzy. Dziś te sodalicje mają swoje własne pismo, które wychodzi w nakładzie 2.400 egz. (przed 2 laty zaczęło od 950, przed rokiem od 1.800, przyrost w przeciągu 2 lat 1450 egz. czyli przeszło 150%). Zrozumienie potrzeby własnego organu, jak to już przed rokiem zaznaczyliśmy, przynosi zaszczyt naszej młodzieży sodalicyjnej. W tym roku jeszcze więcej zaznacza się ono zarówno w żywem współpracownictwie młodych autorów, jak w finansowem popieraniu miesięcznika przez liczne dary ze składek, wieczornic, przedstawień na nasz „fundusz wydawniczy“, w którym na łączną kwotę 535.875 mk., na same sodalicje przypada poważna suma 93.968 mk. Nie możemy pominąć i tego szczegółu, że nasz miesięcznik, mimo niesłychanie ciężkich warunków wydawniczych i rosnącej nieustannie drożyzny, był jednem z najtańszych pism w Polsce, a już napewne jedynem, które przez cały rok 1921/22 utrzymało bez zmiany cenę prenumeraty dla naszych sodalicyj, cenę niesłychanie niską bo 180 mk za trzy kwartały. Wydawnictwo kosztowało 368.007 mk, prenumerata przyniosła 321.599 mk. Niewielki stosunkowo niedobór pokryliśmy z łatwością dzięki „funduszowi wydawniczemu“ pisma. Rok administracyjny zamykamy pozatem zaopatrzeni w papier na kilka

przyszłorocznych numerów, którego nabycie umożliwił nam dar bratnich sodalicyj z Ameryki (polskie seminarjum w Orchard Lake). Na taniość pisma w dalszym ciągu wreszcie wpłynęła niezmierna oszczędność w administracji, która była zupełnie bezpłatną, dalej bezinteresowna pomoc kilkudziesięciu uczniów i uczenic gimnazjum zakopiańskiego, którzy co miesiąc z wielką gotowością podejmowali się składania (falcowania) surowych numerów miesięcznika, pakowania i ekspedycji, oszczędzając przez to kilkadziesiąt tysięcy marek na kosztach wydawnictwa, wreszcie bardzo umiarkowany cennik szczerze życzliwngo nam właściciela drukarni „Polonia" w Zakopanem p. Jana Trybuły.

Szczera chęć podniesienia zewnętrznego także poziomu pisma odbiła się w ogłoszeniu konkursu na okładkę, który niestety nie spotkał się z należytem poparciem sodalisów-czytelników.

Szerokie stosunki nawiązał miesięcznik z redakcjami pism polskich i obcych. Zamienne zeszyty przesyłają nam stale następujące organy: Chorągiew Marji, Głos młodz. wojew. kieleckiego, Głosy katolickie, Instaurare, Kierownik stowarzyszeń, Kronika diecezji przemyskiej, Kwartalnik chyrowski, La Estrella del mar, Misje katolickie, Młoda myśl, Młoda Polka, Młodzież Polska, Prąd, Przegląd diecezjalny kielecki, Przewodnik katolicki, Przewodnik społeczny, Przyjaciel Młodzieży, Sodalis Marianus, Sodalis Marjański, Rycerz Niepokalanej, Spójnia, Wiadomości archidiecezjalne warszawskie, Wiadomości diecez. lubelskie, Wiadomości diecez. podlaskie, Wiadomości dla duchowieństwa, Wiara i życie, Ziarenko. Razem 27.

Składnica Związku. Osobną a pożyteczną rolę w tem wewnętrznem życiu Związku odegrała składnica zakopiańska, która w miarę wzrostu funduszów mogła pomyśleć o wydaniu upragnionych przez wszystkie sodalicje odznak, dyplomów, o sprowadzeniu większej ilości medali sodalicyjnych, broszur, nie mówiąc o bardzo żywej rozsprzedaży ustaw. Jak była potrzebna świadczy fakt, że największe zapasy rozchodziły się w przeciągu kilku tygodni (2-a nakłady dyplomów, 3 odznak, 1879 egz. ustaw, 1800 różnych broszur sodalicyjnych), przynosząc pewien skromny dochód, dla skarbu związkowego.

Archiwum Związku, w tym roku nie pomnożyło się w swym inwentarzu, ponieważ wychodziliśmy obecnie z tej zasady, że należytą ocenę ważności aktów i dokumentów oraz znaczenia ich dla historji Związku można dać dopiero po dłuższym czasie, stąd tegoroczne dokumenty nie podległy dotąd ocenie i wydzieleniu do archiwum, które ma za cel przechowywać jedynie rzeczy naprawdę cenne, czy to ze względu na swą treść i pochodzenie, czy ze względu na przyszłą historję naszego ruchu i pracy na polu sodalicyj młodzieży szkół średnich w Polsce.

Obecnie liczy archiwum 343 aktów i dokumentów już zinwentaryzowanych.

Skarb. Zakończymy ten przegląd życia wewnętrznego rocznem sprawozdaniem kasowem:

DOCHODY:	Mk.
Pozostałość z r. 20/21	30.187·08
Dary	535.875·—
Prenum. miesięcznika	321.599·—
Za odznaki	125.350·—
Za dyplomy	31.235·—
Za medale	4.000·—
Za ustawy	23.739·—
Za broszury	8·797·—
Za przesyłki (zwrot)	5.528·—
10 % od sod. związk.	24.709·—
% w banku od kapitału	7.738·57
Inne	1.944·—
Razem	1.120.701·65

ROZCHODY:	Mk.
Wydz. Nacz. (posiedz.)	26.348·—
Papier dla mies. na r. 22/23	200.000·—
Miesięcznik	368.007·—
Odznaki	150.520·—
Dyplomy	82.550·—
Medale	26.300·—
Korespondencja	16.321·—
Broszury	13.600·—
IV. Zjazd Związku	3.600·—
Propaganda	14.780·—
Inne	887·—
Pozostałość na r. 1922/23	217.788·65
Razem	1.120.701·65

II. Działalność zewnętrzna.

Propaganda. Nie mogła ona być podjęta na wielką skalę i w formie stałej, intenzywnej akcji, z zaznaczonego już wyżej powodu przeciążenia pracą zawodową Moderatorów dzielnicowych, którym obowiązki szkolne i kapłańskie nie pozwalały na osobiste wyjazdy, mimo to w roku ubiegłym osiągnięto i tutaj poważne rezultaty. Przedewszystkiem po raz pierwszy w tym roku dotarł Wydział N. do wszystkich bez wyjątku XX. Prefektów męskich szkół średnich w Polsce, rozsyłając przy pomocy kilku życzliwych XX. Moderatorów z początkiem Wielkiego Postu, przed rekolekcjami wielkanocnemi po szkołach, odpowiednią odezwę i po dwie informujące o zakładaniu sodalicji szkolnej broszurki. Otrzymali je XX. Prefekci około 350 gimnazjów i seminarjów nauczycielskich we wszystkich diecezjach Polski. Pozatem w poszczególnych dzielnicach Związku wypada zanotować: w b. Królestwie wyjazd moderatora dzielnicowego dn. 4 lutego do Siedlec z pomocą w założeniu tamże dwóch sodalicyj (uczniów i uczenic gimn.) przez odpowiednie przemówienia i informujące referaty, nadto 3 referaty w Warszawie. W dzielnicy małopolskiej wyjazd moderatora dzielnicowego do Lwowa dnia 28 września i referat tamże na Kole XX. Prefektów, nadto zebranie sodalicji Lwów I i sprawozdania z pracy; wyjazd dnia 10 grudnia do Krakowa, referat na Kole XX. Prefektów, nadto kilka konferencyj z odpowiednimi czynnikami w diecezji krakowskiej w różnych terminach w sprawie propagandy. W dzielnicy wielkopolskiej wskutek poważnej choroby moderatora dzielnicowego praca musiała się ograniczyć do korespodencji i udziału w zebraniu Koła XX. Prefektów archidiecezji gnieźń.-poznańskiej. Nie można tu pominąć inicjatywy, jaką Wydz. Nacz. po Zjeździe jasnogórskim na podstawie uchwały konferencji XX. Moderatorów, wśród których wielu już prowadziło sodalicje uczenic, ujął w swe ręce, celem zorganizowania w odrębny Związek żeńskich sodalicyj szkolnych.

Ogniskiem tej inicjatywy i tego ruchu stała się Warszawa, gdzie przez cały rok działał usilnie moderator dzielnicowy naszego Związku. Wynikiem jego pracy było zwołanie I. Zjazdu XX. Moderatorów i delegatek sod. uczenic w dn. 10 — 12 lipca b. r. w Częstochowie. Nadmienić wypada, że bardzo wiele tych sodalicyj uświadomiło sobie konieczność organizacji Związku i zachęciło się do niej przez pobieranie i czytanie naszego miesięcznika (zwłaszcza sod. Częstochowa, Kalisz, Piotrków, Poznań (2), Radom, Warszawa.) Owocem tej całej pracy na polu propagandy idei sodalicyjnej w szkołach Polski jest bezwątpienia poważny

Wzrost Związku. Powstaje w roku ubiegłym 27 nowych sodalicyj, które zaraz przyłączają się do Związku. Stanowi to 44% przyrostu, najwyższego dotąd, jak wskazuje następująca tabelka:

rok:	istn. sod.	przybywa:	ubywa:	% przyrostu	członków
1918/19	20	—	—	—	1425
1919/20	25	5	—	20%	1625
1920/21	37	14	2	37·8%	1865
1921/22	61	27	3	44%	3183

Przybywają sodalicje następujące: Białystok, Częstochowa I. Częstochowa II. Dębica,. Janów lubelski, Kalisz II, Kraków IV, Kraków V., Kraków VI. Krotoszyn, Lisków, Lublin, Lwów II, Lwów III, Lwòw IV., Łomża I, Łomża II, Myślenice, Noworadomsk, Ostrowiec, Piotrków II., Sandomierz, Siedlce, Stary Sącz, Tarnów II., Turek, Włocławek II., ubywają zlikwidowane międzyszkolne: Lwów, Częstochowa, Warszawa. Przyrost według dzielnic wynosi: b. Król. 16, Małopolska: 10, Wielkopolska 1: Mile uderza przytem wzrost sodalicyj ucz. seminarjów naucz. (Lisków, Stary Sącz, Tarnów II.) Związek ogarnia w ten sposób 15 diecezyj polskich, pozostają dotąd zupełnie bez sodalicji uczn. szk. średn. 3 diecezje, to jest: łódzka, łucko-żytomierska i płocka.*) Obok tej akcji na terenie szkolnictwa średniego męskiego nie spuszczał Wydz. Nacz. na chwilę z oka najdonioślejszych dla nas sodalicyj akademickich i kleryckich. Niestety co do tych pierwszych trudności, brak zrozumienia ważności sprawy były wprost nie do zwyciężenia. Z istniejącemi dotąd sodalicjami akad. w Warszawie, Krakowie i Poznaniu utrzymywaliśmy stały kontakt i w miarę sił propagowaliśmy wśród naszych b. sodalisów obowiązek wstąpienia do nich. Popieraliśmy wszelkiemi siłami powstanie sodalicji akad. w Poznaniu (audiencja mod. dz. małop. u J. Em. X. Kardynała Prymasa w grud. 1921, obszerna korespondencja). Nie mogliśmy pozyskać niestety żadnego współdziałania w celu stworzenia sod. akad. we Lwowie, Lublinie i Wilnie. Gdyby kogoś dziwiło to energiczne zajęcie się kwestją akademicką, pozornie leżącą poza sferą szkolnych sodalicyj, niech zechce rozważyć, że nasze wysiłki w szkole średniej to dopiero początek, którego niestety dalszy, konieczny ciąg zrywa się po maturze i jak dotąd, zawiesza naszą usilną pracę niemal w powietrzu. Wszak w roku 19/20 sodalicje nasze wypuściły do szkół wyższych 139, w r. 20/21 250, w obecnym 21/22 już 370, czyli razem w 3 latach istnienia Związku 759 sodalisów. Co się z nimi stało i stanie? Gdzie ich szukać? W 3 sodalicjach akademickich w Polsce razem jest 70 ludzi, a 300 dotąd akademików gdzie? Kto ponosi odpowiedzialność za to rozbicie, za ten fatalny stan na terenie szkół wyższych, stan, który nam nieraz odbiera wszelką ochotę do dalszego wysiłku i dalszej pracy, ginącej na uniwersytecie, politechnice, czy akademji i przepadającej niemal bez śladu. Stan ten musi się zmienić w najbliższej przyszłości, a Wydział Naczelny, nie ustając w pracy nie wątpi, że znajdzie odczucie i zrozumienie tej gorącej, gwałtownej potrzeby wszędzie, gdzie należy.

Bardzo bliskie stosunki łączyły nas z nielicznemi również niestety dotąd w Polsce sodalicjami alumnów seminarjów duchownych, sodalicjami, z których tak silnie spodziewamy się dopływu przejętych duchem soda-

---

*) Dla orjentacji podajemy wykaz naszych sodalicyj związkowych według stanu z dnia 31 maja 1922: Biała, Białystok, Bochnia, Brzesko, Chojnice, Chyrów, Cieszyn, Częstochowa I. II., Dębica, Gniezno, Grodno, Inowrocław, Janów lubelski, Kalisz I. II., Kielce I. II. III. Kraków I. II III. IV, V. VI.. Krosno, Krotoszyn, Lisków, Lublin, Lwów I. II. III. IV., Łomża I. II., Mielec, Myślenice, Noworadomsk, Nowy Sącz, Ostrowiec, Ostrów poznański, Piotrków I. II., Poznań I. II. III., Przemyśl, Radom, Rzeszów, Sandomierz, Siedlce, Stary Sącz, Suwałki, Tarnów I. II., Turek, Warszawa, Wieliczka, Włocławek I. II., Zakopane.

licyjnym, przywiązanych do naszej wielkiej idei już od zarania lat kapłańskich księży Moderatorów dla naszej młodzieży. Nie wątpimy, że i tutaj przy gorącem poparciu Najprzewielebniejszego Episkopatu polskiego, który całkiem wyraźnie, bardzo przychylne zajął w tej sprawie na krakowskiej Konferencji swojej w r. 1921 stanowisko (p. odpowiedź Konsystorza Metropol. Warsz. w imieniu Episkopatu na nasz memorjał, L. 3959. 10 lipca, uchwała Konferencji z dn. 3 czerwca) doczekamy się stworzenia sodalicyj alumnów w najbliższym już czasie we wszystkich seminarjach duchownych Polski. Wspomniane wyżej stosunki łączyły nas z sodalicjami alumnów seminarjum w Kielcach, Sandomierzu, Wilnie, poniekąd w Poznaniu, żadne z Lublinem. Miesięcznik nasz pobierali pozatem alumni (niejednokrotnie i XX. Przełożeni) seminarjów duchownych w Krakowie, Lwowie, Pelplinie, Przemyślu, Tarnowie i Włocławku.

Stosunek do władz kościelnych i świeckich (szkolnych). Był, jak zawsze dotąd, jak najlepszy. XX. Biskupi polscy, którzy od samego początku przyjęli pracę naszą w Swą najżyczliwszą opiekę, całym Swoim najwyższym wpływem wspierali i w tym roku naszą działalność. Prawie we wszystkich diecezjach, w wykonaniu wyżej wspomnianej uchwały Konferencji z r. 1921. wydali odpowiednie odezwy do XX. Prefektów w sprawie zakładania sodalicyj młodzieży, a rezultaty tego poparcia w połączeniu z naszą propagandą oglądaliśmy powyżej. Niezmiernie przychylnie odnosił się także do nas Związek XX. Prefektów w Polsce ze swym prezesem X. Kanonikiem Adamem Pyzowskim. Szczególnego poparcia doznaliśmy od Kół diecezjalnych tegoż Związku w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Radomiu i Warszawie.

Władze szkolne, (zwłaszcza dyrekcje szkół średnich, nierzadko i PP. Wizytatorowie) coraz lepiej i głębiej przekonywały się, ile pożytku przynosi młodzieży naszej dobrze zorganizowana sodalicja szkolna i dlatego coraz częściej spotykaliśmy sią z serdecznem poparciem jej na terenie wielu szkół średnich. U najwyższych władz szkolnych mieliśmy wielkiego Przyjaciela ruchu i życia sodalicyjnego młodzieży naszej w Wizytatorze Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego X. Prałacie Antonim Cieplińskim.

Stosunek do związków młodzieży polskiej i obcej. W tym roku nawiązaliśmy go z „Odrodzeniem“, związkiem katol. młodzieży akademickiej w Polsce, ze „Zjednoczeniem“ związków młodzieży polskiej pozaszkolnej w Poznaniu. Ponadto każda sodalicja na terenie swej szkoły zwykle w dobrych, często nawet w serdecznych stosunkach żyła z miejscowemi zrzeszeniemi młodzieży zwłaszcza z „Harcerstwem“ i „Samopomocą“. Zagranicą zawiązaliśmy bliższe stosunki z obiema sodalicjami polskiemi w seminarjum Orchard Lake, w Ameryce, skąd przyszła nam obfita i cenna pomoc blisko ćwierć miljona marek, z hiszpańską sodalicją młodzieży w Madrycie i takąż w Buenos Aires, w Argentynie, wreszcie z czesko-słowackim, katolickim „Orłem“.

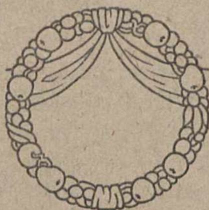
* * *

Nie tylko z obowiązku miłego zresztą, ale z rzetelnej potrzeby serca, kończymy sprawozdanie nasze wyrazami gorącej wdzięczności, dla wszystkich, którzy przez cały rok nie szczędzili nam moralnej i materjalnej pomocy. W pierwszym rzędzie dziękujemy Najdostojniejszemu Episkopatowi polskiemu, następnie bardzo licznym Ofiarodawcom naszym, dzięki którym mogliśmy dokonać wielu rzeczy opartych na większym zasobie pieniężnym (miesięczn.k, wydawnictwa, odznaki, rekolekcje dla maturzystów etc.) wkońcu Czcigodnym XX. Moderatorom i naszym Drogim Sodalisom, którzy niejednokrotnie nie szczędząc pracy i czasu, przez urządzanie wieczornic, przedstawień i t. p. zasilali obficie i hojnie nasz skarb związkowy. Wszyscy Ci Szanowni i Łaskawi, a liczni, dzięki Bogu, Ofiarodawcy, niechaj wybaczą nam, że tutaj nie wyliczamy Ich Nazwisk, każdemu zosobna w swoim czasie już podziękowawszy i podawszy Ich Imiona w czterech wykazach darów związkowych i niechaj będą przekonani, że pomocą Swą wsparli dzieło zbożne i święte, kierownikom jego i pracownikom stając się tą wielką dźwignią, jaką w każdej pracy społecznej stanowi świadomość zrozumienia i współdziałania ze strony ludzi poważnych i szlachetnych. Za ten przedewszystkiem dar moralny, nieoceniony niech Im Bóg i Najświętsza Panna stokrotnie zapłaci.

Ufni w pomoc Boga i Patronki naszej, świadomi coraz głębszego zrozumienia akcji sodalicyjnej wśród młodzieży i jej wychowawców, z nową nadzieją, zapałem i energją rozpoczynamy czwarty rok pracy Wydziału Naczelnego i Związku w średnich szkołach Polski.

Zakopane, dnia 31 maja 1922.

Ks. Józef Winkowski.



Rekolekcje dla maturzystów sodalisów.

PROGRAM SZCZEGÓŁOWY.

I. Dzielnica b. Królestwa i Litwy. Trzy serje, pod kier. moderatora dzielnicowego. Pierwsza w Skrzeszewach, 20—23 czerw. we dworze, stacja kolei Pniewo (linja Warszawa - Włocławek), skąd 7 wiorst końmi, oczekującymi na dworcu. Wyjazd z Warszawy dnia 20 czerwca, o 5 popoł., zbiórka u X. Wiśniewskiego, ul. Moniuszki 3 a, kościółek. lub też wprost wyjazd tymże pociągiem do Pniewa i zaraz rozpoczęcie rekolekcyj. Miejsce dla 40 uczestników bezpłatne, sod. ponoszą tylko koszta podróży, podejmują PP. Grzybowscy. Zab.ać ze sobą koc, prześcieradło, poduszeczkę i ręcznik. Druga i trzecia serja w dniach 25—29 czerw. i 30 czerw.—3 lipca na Bielanach, pod Warszawa, w klasztorze XX. Marjanów, koszt za cały pobyt 1500 mk. Zgłoszenia wysyłać należy jak najprędzej pod adresem: X. Marjan Wiśniewski, jak wyżej.

II. Dzielnica Małopolski i Śląska cieszyńskiego. Jedna serja w klasztorze OO. Bernardynów, w Kalwarji Zebrzydowskiej w Karpatach (stacja kolei Kraków — Nowy Sącz, 43 klm od Krakowa), w dn. 10 — 14 lipca. Przyjazd od Krakowa w poniedziałek 10 lipca pociągiem wychodzącym z Krakowa o 1 popoł. Rekolekcje pod kierownictwem Moderatora dzielnicy. Koszt oprócz podróży 2.000 mk., z czego 70% pokrywa fundusz rekolekcyjny dzielnicy małopolskiej, uczestnicy płacą 30% t. j. 600 mkp. Większa ulga wyjątkowa, ale nie wykluczona. Przeszło połowa uczestników już zgłoszona, dalsi będą przyjęci jedynie w miarę wolnego miejsca w kolejności zgłoszeń, które mają być skierowane pod adresem: X. Winkowski Zakopane, Łukaszówka 12. Zaleca się przywieść nieco chleba i wędliny (podwieczorek), w utrzymanie bowiem wchodzi posiłek 3 razy dziennie. Po Komunji św. zebranie w sprawach sodalicyjnych.

III. Dzielnica Wielkopolski i Pomorza. Dwie serje, obie w dniach 1 — 4 lipca. Rozpoczynają się dn. 1 lipca wieczorem. 1. w Dębnie poczta Jeziorki, powiat Wyrzyski, stacja kolei Witosław. Podejmuje p. hr. Jezierska. Do Dębna przybędą sodalisi maturzyści: Poznań II. (g. mat. — przyr.) (uczestn. zgłoszonych 4), Gniezno (12), Nakło (4), 2 serja w pięknie położonem seminarjum nauczycielskiem w Wolsztynie, podejmuje p. hr. Kurnatowska. Do Wolsztyna przybędą sod. — maturzyści: Poznań I. (g. Marcinkowskiego) (15), Kalisz (7), Ostrów (17), Inowrocław (10), Chojnice (10). Maturzyści przyjeżdżający do Wolsztyna zechcą zabrać ze sobą derkę (koc), oraz sztuciec, to jest łyżkę, łyżeczkę, nóż, widelec i kubek. Wszyscy uczestnicy obydwóch seryj ponoszą tylko koszta podróży.

Dla naszych maturzystów

(informacja akademicka.)

Kraków.

Uniwersytet Jagielloński. Wydziały: 1) teologiczny (5 l.) 2) lekarski (5 l.) 3) filozof. (4 l.) 4) prawniczy (4 l.), oraz 5) studjum rolnicze (4 l.), należące do wydz. filoz.

Zapisy: w dziekanacie odnośnego wydziału złożyć: 1) metrykę ur. 2) świadectwo egz. dojrzałoóci 3) 2 należycie wypełnione rodowody[1]) 4) ślubowanie akadem. 5) „książeczki legit.“ (wypełnić z wyj. 1 str. „nos rector“.) 6) „Kartę legitymacyjną (wypełnioną). Dziekan zatrzymuje u siebie dokumenty i wydaje „dowód tymczasowego przyjęcia“. W oznaczonym terminie należy się zgłosić do kwestury, celem uiszczenia opłat i odebrania złożonych dokumentów.

Utrzymanie w Krakowie: a) prywatnie: oddzielny pokój z utrzymaniem — do 30 tys. mies.

b) samo mieszkanie, pokój w „Domu akadem.“ lub, w „Koszarach“ — 500 mp. mies. Pokoje wspólne dla kilku (9).

Sniadanie (kawa, herbata) — 10 mp. w Domu ak., lub koszarach.

Obiad tamże 80. kolacja 35 mk. Podanie o przyjęcie do Domu ak. lub Koszar składać w Zarządzie Bratniej Pomocy U. U. J. Jabłonowskich 10.

I. Zjazd XX. Moderatorów i Dalegatek sodalicyj marjańskich uczenic szkół średnich (gimn. semin. liceów) w Polsce w dniach 10 — 12 lipca w Częstochowie.

Z inicjatywy Wydziału Naczelnego Związku sod. mar. uczniów odbędzie się powyższy Zjazd i obejmie następujący program: I. dzień 10 lipca 1922 o godz. 6 popoł. zbiórka pod figurą, poczem błogosławieństwo N. Sakramentem w kaplicy M. Bożej. 6·30 — 8 Zebranie I., otwarcie Zjazdu, wybór prezydjum, przyjęcie programu i regulaminu obrad. I. Referat: O zadaniach sodalicyj żeńskich w Polsce.

II. Dzień 11 lip. g. 8 rano Msza św. i wspólna Komunja św. przed cudownym Obrazem, g. 10 — 12 zebranie II. Referaty: II „Wewnętrzna organizacja sodalicji“, III. „O pracy zewnętrznej na terenie szkolnym“. Dyskusja. Godz. 12 — 2 obiad, 2 — 4 zwiedzanie Jasnej Góry. Godz. 4·30 — 6·30 wiecz. Zebranie III: Dyskusja nad ustawą sodalicji i przyszłego Związku, godz. 8 wiecz. Konferencja XX. Moderatorów.

III. Dzień 12 lip. godz. 8 Msza św., godz. 10 — 12 Zebranie IV. Uchwalenie wniosków. Wybory. Zamknięcie Zjazdu.

Referaty wygłoszą delegatki sodalicyj uczenic warszawskich. Każda sodalicja w Polsce wyśle 2 delegatki. Zgłoszenia przesyłać pod adresem: X. Marjan Wiśniewski, Warszawa, Moniuszki 3 a, kościółek.

[1]) Wszystkie druki nabyć można w Collegium Novum przy plantach u janitora.

IV. Posiedzenie Wydziału Naczelnego Związku S. M. ucz. szk. śr. w Polsce.

Odbyto 3 zebrania, pierwsze i drugie w Warszawie w dniach 19 i 20 kwietnia, obecni: XX. Mod. dzieln. Wiśniewski i Winkowski, prefekci dzielnicowi Janowicz i Załęski, trzecie w Gnieźnie dn. 21 kwietnia, obecni: XX. Łagoda i Winkowski oraz pref. dzieln. Kuczma. Przedyskutowano następujące sprawy: **1.** Odczytano i omówiono protokoły z III. posiedz. W. N. z grudnia 1921. badając wprowadzenie w życie zapadłych wówczas uchwał. **2.** X. Winkowski przedstawił projekt regulaminu obrad Zjazdów Związku, który z nieznaczną zmianą § 14 w całości przyjęto. **3.** Omówiono termin i stronę techniczną IV. Zjazdu Związku w Poznaniu, jak również zarys programu obrad przedstawiony przez mod. małop. **4.** Uchwalono sprawozdanie roczne przedstawiać odtąd już w numerze czerwcowym miesięcznika „Pod znakiem Marji", a to zarówno celem zaoszczędzenia czasu na samym Zjeździe. jak również dla umożliwienia delegatom wcześniejszego zapoznania się ze stanem pracy związkowej. **5.** Określono ilość uczestników Zjazdu w Poznaniu na 1 najwyżej 2 delegatów od każdej sodalicji związkowej z wykluczeniem gości. **6.** Omówiono pewne ustępy ustaw sodalicyjnych na tle statutu warszawskiej sodalicji akademickiej. **7.** Zajęto się szczegółowo stanem sodalicyj akademickich w Polsce, postanowiono zwrócić na tę kwestję już na IV. Zjeździe najtroskliwszą uwagę (referat główny) i nie spuszczać jej z oka w roku następnym. Ustalono kierunek tej akcji. **8.** Uchwalono powierzyć mandat Związku na międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Rzymie X. Mod. Pref. Z. Kalinowskiemu, Kalisz I. **9.—11.** Omówiono sprawy: kalendarzyka Związku, miesięcznika, konkursu na okładkę. **12.** Przedyskutowano stanowisko W. N. i Związku wobec projektu ministerjalnego nowej ustawy państwowej o szkolnictwie średniem (§§ o stowarzyszeniach młodzieży) i ustalono pewne wytyczne w tej sprawie. **13.** Rozważano stan skarbu związkowego i konieczne reformy, których projekt przedstawi się na IV Zjeździe. **14.** Rozważano szczegółowo kwestję stosunku Związku do „Zjednoczenia młodzieży polskiej" (odczytano i przedyskutowano jego statut i zamierzenia). **15.** Omówiono stosunek Związku naszego do „Odrodzenia" w związku z nadesłanem pismem jego Rady Naczelnej. **16.** Sprawa wizytacyj sodalicyj związkowych, uniemożliwionych absolutnym brakiem czasu XX. Mod. dzieln. **17.** Sprawa rekolekcyj sodalisów-maturzystów. **18.** Sprawa Zjazdu XX. Moderatorów polskich w Krakowie. **19.** Stanowisko wobec zaproszenia na zlot czesko-słowackiego, katolickiego „Orelstva". **20.** Kandydatury do Rady Naczelnej Związku.

Niezmiernie obfity i ważny materjał posiedzenia przedyskutowano sumiennie i szczegółowo, ważne zaś uchwały jako wynik tej owocnej dyskusji dystarczyły Wydz. Naczelnemu wiele punktów do ujęcia niektórych zagadnień jeszcze przed dorocznym Zjazdem Związku.

X. J. W.

Z Wydziału Naczelnego.

Powstały nowe sodalicje: w następujących miejscowościach: Białystok gimn. państw. mod. X. Prefekt Paweł Piekarski, Kościelna I., Stary Sącz, państw. seminarjum naucz. mod. X Michał Przywara, prefekt tamże. Przystąpiły do Związku sodalicje: Białystok, Lisków, Lublin, Sandomierz, Stary Sącz, Włocławek II. Wobec likwidacji międzyszkolnej sodalicji w Warszawie, oznaczenie jej Warszawa I. przechodzi odtąd na sodalicję przy gimn. państw. Adama Mickiewicza tamże, oznaczaną dotychczas Warszawa II.

Delegatów na Zjazd do Poznania przeważnie (po dwóch) zgłosiły dotąd (31 maja) sodalicje: Biała, Chojnice, Chyrów, Cieszyn, Grodno, Inowrocław, Kalisz I., Kielce I., III., Kraków I. i VI., Lisków, Lublin, Noworadomsk, Ostrowiec, Ostrów pozn., Poznań I., Radom, Sandomierz, Siedlce,Tarnów I., Turek, Włocławek I. i II., Zakopane, (razem 25). Usilnie prosimy nie zwlekać ze zgłoszeniem, bo lista musi być w dniach najbliższych wysłana do Poznania, termin minął już dawno.

Zwracamy uwagę, że książek i wydawnictw, nadesłanych Redakcji dla recenzji (oceny) nie można w Redakcji ani zamawiać ani nabywać. W składnicy zakopiańskiej posiadamy tylko wydawnictwa sodalicyjne, wyszczególnione zwykle na ostatniej stronie miesięcznika. Wszystkie inne są do nabycia jedynie w księgarniach lub u wydawców.

Nasze sprawozdania.

BIAŁYSTOK. W lutym roku bieżącego powstała w Białymstoku pierwsza sodalicja. Na zebraniu organizacyjnem u Ks. moder. Piekarskiego odczytano ustawę, poczem 20 chłopców zapisało się na członków.

Na temże zebraniu obrano tymczasową konsultę w skład której weszli uczniowie gimn. Białkowski — prefekt, Sołtan i Hermanowski — asystenci, Cieszewski — sekretarz, kol. Smarczewski — skarbnik, kol. Bochenko — konsultor. Natychmiast przystąpiliśmy do pracy i po miesiącu mieliśmy już wszystkie księgi, lokal, 5.000 mk w kasie i kółko żywego różańca. Pierwsze nabożeństwo łącznie ze spowiedzią i komunją św. odbyło się dn. 25 marca na Zwiastowanie.

Oprócz tego co 2—3 tygodnie odbywają się zebramia ogólne poprzedzane posiedzeniem konsulty. Sodalicja prenumeruje „Pod znakiem Marji“ i „Sodalis Marianus“. Obecnie przystąpiliśmy do zorganizowania bibljoteczki.

KRAKÓW. W mieście naszem idea sodalicyjna zyskuje coraz więcej zwolenników wśród młodzieży i wychowawców. Oprócz sodalicji macierzystej, prowadzonej przez O.O. Jezuitów, powstało w 2 ostatnich latach 5 sodalicyj zakładowych, kierowanych przez XX. Prefektów w myśl statutu Związku. Sodalicje te pracują oddzielnie, ale nabożeństwo sodalicyjne urządzają wspólnie. Pierwsze takie nabożeństwo odbyło się dnia 26 maja b. r. w kaplicy S. S. Felicjanek przy uł Kołłątaja.

Do zebranych przymówił serdecznie ks. Moder. prałat Kulig. poczem chór gimn. VII. wykonał starannie kilka pieśni religijnych. Nabożeństwo to krótkie — ale podniosłe w swej prostocie w zacisznej kaplicy zakonnej zrobiło miłe wrażenie i jeszcze więcej skupiło młodzież sodalicyjną do pracy pod sztandarem Marji.

KRAKÓW VI. Dnia 1 kwietnia 1922 r. założyliśmy u nas w gimn. im. kr. Jana Sobieskiego, sodalicję marjańską pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Moderatorem naszym jest ks. prof. dr Prażnowski. W skład wydziału wchodzą: kol. Krupiński (VI. B) prefekt, Rynduch (VII. B.) i Kahl Wł. (VI.) asystenci, Podgórski (VII. B) sekretarz, oraz Samulski (VII. B) skarbnik. Na naszem pierwszem posiedzeniu uchwaliliśmy jednogłośnie obowiązkową prenumeratę miesięcznika „Pod znakiem Marji".

W dniach 22 i 23 kwietnia wyjechała do Częstochowy pielgrzymka młodzieży gimn. Sobieskiego z Krakowa w tem sodalisi i członkowie Żywych Róż pod opieką ks. Prażnowskiego i prof. Króla. Młodzi pielgrzymi wysłuchali w kaplicy cudownej M. Boskiej mszy św. przyjęli wszyscy komunję św., oraz odprawili drogę krzyżową. Po tych ćwiczeniach religijnych zwiedzili pamiątki historyczne, bibljotekę, salę Rycerską, wieżę — a w dniu następnym odbyli wycieczkę do lasu wśród skwarnych piasków częstochowskich. Pielgrzymka bogata w podniosłe wrażenia religijne i narodowe długo pozostanie w pamięci uczestników.

ŁOMŻA. II. Sodalicja uczniów gimnazjum „Unitas", założona w listopadzie 1921 r. przez ks. prefekta Jana Przybińskiego, eryg. 16 listop. agreg. 4 grudnia 1921, rozwija się pomyślnie. Moderatorem sodalicji jest. założyciel ks. Jan Przybiński, prefektem Edward Polak asystentami Władysław Olszak (wiceprefekt) i Jan Suchcicki, sekretarzem Stanisław Ostrowski, skarbnikiem Józef Kropiewnicki. Obecnie sodalicja liczy 57 członków, z tych 39 sodalisów i 18 aspirantów. Mamy już małą bibljoteczkę, prenumerujemy 7 pism treści religijnej i posiadamy zorganizowane dwie sekcje — Eucharystyczną i Pomocy naukowej dla słabszych uczniów. W święta Matki Boskiej wszyscy sodalisi przystępują do spowiedzi i Komunji św. W każdą uroczystość sodalicyjną odbywa się nabożeństwo, poprzedzone okolicznościową egzortą ks. Moderatora, a po nabożeństwie jest w sali gimn. odczyt, deklamacja jednego z sodalisów i śpiew. Odczyty w sali gimnazjalnej wygłasza ks. profesor Michał Piaszczyński. W dniu 2 lutego mieliśmy radosną uroczystość przyjęcia sodalisów przez Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Romualda Jałbrzykowskiego, który w serdecznem przemówieniu zachęcał młodzież do zaciągania się pod sztandar Marji i do wytrwania w postanowieniach.

MYŚLENICE. Dnia 8 grudnia 1921 zaproszeni przez naszego ks. prefekta Józefa Nodzyńskiego, zebraliśmy się na krótką pogadankę o sodalicji marjańskiej uczniów gimnazjalnych. W krótkich, pełnych przejęcia słowach przedstawił nam ks. prefekt cel, zadanie — sodalicji marjańskiej, zostawiając każdemu do woli sprawę samego przystąpienia.

Nastepne zebranie nastąpiło dnia 16 stycznia 1922, na niem poważna część starszych uczniów oświadczyła przystępienie do sodalicji marjańskiej. Za Patronkę szczególną naszej sodalicji obraliśmy sobie N. Marję Pannę Niepokalanie Poczętą i Św. Stanisława Kostkę patrona

naszego Zakładu. — Poczem przystąpiliśmy do wyborów. Odbyły się one tajemnie kartkami. Prefektem wybrany został kol. kl. VIII. Żurek Alojzy — wiceprefektem Lubowiecki Bronisław kl. VIII., I. asystentem Gryś Stefan kl. VII. Konsulentami Święcicki Henryk i Górka Jan. Sekretarzem Zborowski Jan kl. IV. Skarbnikiem Gryś Stanisław. Bibljotekarzem Jaworski Roman. Praca nasza obecnie polega przedewszystkiem na zaznajamianiu się z przepisami sodalicyjnym, które szczegółowo na zebraniach ogólnych co drugą niedzielę wyjaśnia nam ks. Moderator. W pozostałe dwie niedziele odbywają się zebrania Wydziału. Na razie jeszcze nie założyliśmy żadnej sekcji, jednak da Bóg gdy tylko staniemy się silniejszymi w naszych obowiązkach sodalicyjnych — pomyślimy o tem Obecnie sodalicja nasza liczy 35 członków.

(Brak miejsca nie pozwala na umieszczenie wszystkich sprawozdań, które w ostatnim zwłaszcza czasie bardzo obficie wpływały. Zamieścimy je w 1 numerze po wakacjach, pochodzą od sod. Inowrocław, Janów lubelski, Kalisz I., Kraków I. i III., Lwów III., Ostrów pozn., Poznań Akademicka, Warszawa I., Włocławek I. i II., Zakopane).

IV. Wykaz składek, darów, procentów.

Na fundusz wydawniczy miesięcznika złożyli:

Sodalicje związkowe: Chojnice (z wieczorku) 3000 mk., Kielce I. (j. w.) 3000, Poznań III. 683, Radom 5000, Warszawa I. 200, Dyr. R. A. Wandzel, Kraków 10.000 X. Mod. Kan. F. Krasuski, Lublin 4000, X. Rektor Dr St. Rospond, Kraków 1000, X. C. Lewandowski, Kraków 1000, X. A. Tyszko, Pełkinie 1000, p. M. Głębocka, Zakopane 1000, X. J. Śliwa, Kraków 180. sod. J. Szalay, Białystok 410.

Na rekolekcje sod.-maturz. Małopolski i Śląska ciesz: Hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Lwów 100.000, za łaskawem pośrednictwem J. O. Ks. Zofji Radziwiłłowej w Zakopanem na listę: Ks. F. Radziwiłł 15.000, Z. Radziwiłłowa 5000, J. Radziwiłłówna 1000, A. Radziwiłłówna 1000, p. Podhorska 5000, Hr D. Oppersdorff 3000, M. Michałowska 700, Kr. Brudzińska 300, razem 31.000, hr. Borkowska Kraków 1000, p. Skrochowska, Stryszów 500, hr. Mieroszowska, Kraków 100, sod. Rzeszów 1000, A. Szembek kl. IV, And. i Jan Pomorscy kl. III. Zakopane (z przedstaw.) 1379.

Procent od wkładek do skarbu (10%) złożyły sodalicje związkowe: Brzesko 250, Cieszyn 2000, Inowrocław 85, Janów lubelski 350, Kalisz I. 2430, Kalisz II. 620, Kielce I. 780, Kielce II. 1080, Kraków II. 100, Kraków V. 447, Krosno 490, Krotoszyn 223, Lisków 160, Lublin 1500, Lwów II. 500, Lwów IV. 200, Łomża II. 200, Myślenice 162, Noworadomsk 420, Nowy Sącz 50, Ostrów poznański 129, Piotrków II. 200, Poznań III. 44, Przemyśl 600, Radom 400, Rzeszów 530, Sandomierz 250, Turek 160, Wieliczka 200, Włocławek I. 108, Zakopane 282.

Spis rzeczy rocznika II.

I. Artykuły i referaty.

II. Poezje, nowele, opowiadania.

III. Sprawy związkowe.

IV. Listy i sprawozdania.

Zamieszczono z nast. sodalicyj: Biała, Białystok, Bochnia, Brzesko, Chojnice, Chyrów, Cieszyn, Częstochwa I., II., Dębica, Gniezno, Grodno. Kalisz I. II., Kielce I., II., III., Kraków I., II., III. VI., Krosno, Lwów I., II., IV., Łomża II., Myślenice, Noworadomsk, Ostowice, Ostrów pozn. Piotrków II, Poznań I., II., III., z akadem. Radom, Rzeszów, Siedlce, Tarnów I., Turek, Wieliczka.

Redaktor odpowiedzialny: *Ks. Józef Winkowski.*

Nakładem Związku S. M. uczniów szk. średn. w Polsce.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Czcionkami drukarni „Polonia“ Jana Trybuły w Zakopanem.

